

3 czerwca 2016. Komentarz ojca Jacka Salija

(Ez 34,11-16) To mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę. Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, wtedy gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko - wyrocznia Pana Boga. Zagubioną odzyskam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie.

(Ez 34,11-16)

To mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę. Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, wtedy gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym

pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisko - wyrocznia Pana Boga. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie.

(Ps 23,1-6)

REFREN: Pan mým pasterzem, nie brak mi niczego

Pan jest moim pasterzem,
niczego mi nie braknie.
Pozwala mi leżeć
na zielonych pastwiskach.

Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć,
orzeźwia moją duszę.
Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoją chwałę.

Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę,
zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną.
Kij Twój i laska pasterska
są moją pociechą.

Stół dla mnie zastawiasz
na oczach mych wrogów.
Namaszczasz mi głowę olejkim,
a kielich mój pełny po brzegi.

Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną
przez wszystkie dni mego życia
i zamieszkam w domu Pana
po najdłuższe czasy.

(Mt 11,29ab)

Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem.

(Łk 15,3-7)

Jezus opowiedział faryzeuszom i uczonym w Piśmie następującą przypowieść: Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Komentarz

Opowieść o Dobrym Pasterzu, który szuka zagubionej owieczki, to jakby manifest chrześcijańskiego personalizmu. Pan Bóg kocha nas nie tylko wszystkich razem, On kocha każdego z nas poszczególnie. Każdy

z nas jest dla Niego kimś ważnym, kimś bezcennie drogim i niepowtarzalnym. Dobry Pasterz nie chce zgubić nawet jednej jedynej owieczki, dla każdej z osobna gotów jest podjąć trud poszukiwania.

Stary Testament o jednym tylko Bogu mówi jako o Dobrym Pasterzu, szukającym zagubionych owieczek. Na przykład długi Psalm 119 kończy się modlitwą: "Błądzę jak owca, która zginęła: szukaj swego sługi". Szczególnie znamienne są tu słowa Boże z Księgi Ezechiela: "Albowiem tak mówi Pan Bóg: "Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałeczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał". Nie można więc mieć wątpliwości, że Pan Jezus, mówiąc o sobie jako o Dobrym Pasterzu, przypisuje sobie boskość. On jest Bogiem Prawdziwym, Jednorodzonym Synem Przedwiecznego Ojca.

Zauważmy jeszcze, że obraz dobrego pasterza stanowi tylko dalekie przybliżenie tej miłości, jaką kocha nas Pan Jezus. Zwyczajny pasterz ma przecież ze swoich owiec mleko, wełnę, mięso - Syn Boży kocha nas absolutnie bezinteresownie. Zwyczajny pasterz zna granicę, jaka go dzieli od owiec - owca jest owcą, a on, pasterz, jest człowiekiem. Natomiast Boski Pasterz Jezus Chrystus sam stał się Barankiem ofiarnym, który oddał życie, aby uratować ukochane owce. Karmi zaś nas ten Pasterz, ni mniej, ni więcej, tylko samym Sobą. Obyśmy tylko chcieli spożywać Jego Ciało częściej i z większą miłością.

Chwilę uwagi poświęćmy jeszcze tej kobiecie, która miała 10 drachm i jedną z nich zgubiła i podjęła ogromny wysiłek, żeby ją odnaleźć. Ojcowie Kościoła również w tej kobiecie nieraz rozpoznawali

Chrystusa, który miał właśnie 10 drachm, tzn. jedyną ludzkość i 9 chórów anielskich.

A kiedy ludzkość Mu się zgubiła, podejmuje ogromny wysiłek - aż do przyjęcia ludzkiej natury i aż do gorzkiej śmierci na krzyżu. Kiedy zaś odnajdzie nas ostatecznie, wielka będzie radość w niebie. Radość ta będzie trwała przez całą wieczność.

o. Jacek Salij OP